



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 10 marca 2021 r., I ACa 927/19,
w sprawie z powództwa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie
przeciwko Z.G.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

(R.N.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 marca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację
powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 5 listopada 2019 r., którym

oddalone zostało powództwo o zapłatę kwoty 306 552,51 zł dochodzonej tytułem zwrotu nienależnego świadczenia.

Zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, skorygowanymi jedynie w nieznacznym zakresie przez Sąd Apelacyjny, wyrokiem z 26 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził na rzecz Z.G. od poprzedniczki prawnej powódki – Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie 901 570 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 17 października 1997 r. do 5 sierpnia 2010 r. Rozstrzygnięcie to w zasadniczej części utrzymano w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 października 2013 r., w związku z czym Agencja Nieruchomości Rolnych przekazała Z.G. 1 227 996,29 zł.

Na skutek skargi kasacyjnej Agencji Sąd Najwyższy wyrokiem z 27 listopada 2014 r., IV CSK 135/14, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 października 2013 r. Po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy Agencja Nieruchomości Rolnych wezwała Z.G. do zapłaty kwoty 1 295 987,55 zł, na którą składała się uiszczona kwota 1 227 996, 29 zł oraz koszty procesu. W dniu 15 grudnia 2014 r. pozwana wpłaciła Agencji 830 000 zł.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, wyrokiem z 30 listopada 2016 r., Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 26 kwietnia 2013 r. (zasądzający 901 570 zł z odsetkami) i zasądził na rzecz Z.G. jedynie 132 132,25 zł z odsetkami, oddalając powództwo w pozostałej części. Agencja złożyła pozwanej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w wysokości 184 840,35 zł z tytułu zasądzonej kwoty i jednocześnie wezwała ją do zapłaty 371 264,72 zł. Następnie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, jako następca prawny Agencji, zmodyfikował rozliczenie i zmienił oświadczenie o potrąceniu, wzywając pozwaną do zapłaty 284 046,09 zł.

W dniu 11 października 2018 r. powód zawiadzał pozwaną do próby ugodowej w sprawie o zapłatę 300 824,42 zł z odsetkami z tytułu nienależnego świadczenia związanego z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 listopada 2016 r. Na posiedzeniu wyznaczonym na 29 listopada 2018 r. nie doszło do zawarcia ugody.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sądy obu instancji uznały za uzasadniony podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Jak przyjął Sąd Apelacyjny, w sprawie miał miejsce wymieniony w art. 410 § 2 k.c. przypadek nienależnego świadczenia w postaci odpadnięcia jego podstawy prawnej. Podstawą tą był prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 października 2013 r., uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z 27 listopada 2014 r. Spowodowało to powstanie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, którego wymagalność jako roszczenia bezterminowego zgodnie z art. 455 k.c. zależała od wezwania pozwanej do zapłaty. Wezwanie takie zostało wystosowane już następnego dnia po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy i od tej chwili, tj. od 28 listopada 2014 r., najwcześniej można by liczyć bieg przedawnienia roszczenia. Uwzględniając natomiast czas niezbędny pozwanej do spełnienia świadczenia, bieg przedawnienia należałoby liczyć od 15 grudnia 2014 r., tj. od dnia, kiedy pozwana faktycznie spełniła część świadczenia – zapłaciła 830 000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw, aby początek biegu przedawnienia liczyć dopiero od 30 listopada 2016 r. (w uzasadnieniu, niewątpliwie, omyłkowo, wskazano: „2026 r.”), tj. od wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w wyniku ponownego rozpoznania sprawy. Przeciwko takiemu założeniu przemawia możliwość dochodzenia przez Agencję Nieruchomości Rolnych roszczenia restytucyjnego już przed Sądem Najwyższym na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. w związku z odpowiednio stosowanym art. 415 k.p.c.

Sąd drugiej instancji, podobnie jak Sąd Okręgowy, przyjął, że dochodzone w sprawie roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Zarówno Agencja Nieruchomości Rolnych, jak i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wykonywały działalność dwojakiego rodzaju. Działalność polegająca na realizacji zadań wynikających z polityki państwa określona w uchylonym art. 6 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, a obecnie w art. 9 ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, nie może być uznana za działalność gospodarczą. Od tego rodzaju działalności należy jednak odróżnić działalność polegającą na wykonywaniu prawa własności i innych praw rzeczowych na rzecz Skarbu Państwa w stosunku do mienia tworzącego Zasób Własności Rolnej

Skarbu Państwa, czyli w istocie na zarządzaniu mieniem Skarbu Państwa. W tym zakresie powodowy Ośrodek (a wcześniej Agencja Nieruchomości Rolnych) występuje we własnym imieniu, prowadzi działalność w sposób zorganizowany i ciągły, zawodowy i wykorzystuje przy tym swoje zorganizowane struktury. Działalność taka, a w szczególności wydzierżawianie nieruchomości, co miało miejsce w stosunku do nieruchomości stanowiącej własność Z.G., jest nastawiona na uzyskanie zysku; jest ona wykonywana w sposób ciągły i zorganizowany, co spełnia przesłanki uznania jej za działalność gospodarczą. Z tego powodu roszczenie o zwrot nadpłaconego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości rolnej, bezpodstawnie zaliczonej do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i pozostającej do 4 października 2013 r. w posiadaniu i gospodarowaniu Agencji, może być traktowane jako roszczenie związane z działalnością gospodarczą i przedawnia się w terminie trzyletnim.

Biorąc pod uwagę, że początkiem biegu przedawnienia był najpóźniej 15 grudnia 2014 r., a pozew w niniejszej sprawie złożono 18 lutego 2019 r., Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie uległo przedawnieniu. Do przerwania biegu przedawnienia nie doprowadził złożony 11 października 2018 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, gdyż jego złożenie nastąpiło już po upływie przedawnienia.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie:

1. art. 410 § 2 i art. 405 k.c. w zw. z art. 382 § 1 oraz art. 391 § 1 k.p.c. przez bezzasadne przyjęcie, że chwilą powstania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia było wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku z 27 listopada 2014 r., podczas gdy o powstaniu roszczenia przesądził dopiero wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 listopada 2016 r.;

2. art. 120 § 1 w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 382 § 1 oraz art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że chwilą wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia był najpóźniej 15 grudnia 2014 r., podczas gdy roszczenie to stało się wymagalne dopiero 30 listopada 2016 r., tj. w chwili wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku po ponownym rozpoznaniu sprawy;

3. art. 117 i 118 k.c. w zw. z art. 382 § 1 oraz art. 391 § 1 k.p.c. przez bezzasadne przyjęcie, że roszczenie powoda jest związane z działalnością gospodarczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uchylenie zaskarżonego orzeczenia wynika z uznania zasadności drugiego zarzutu, przy czym ze względu na swoje ścisłe powiązanie zarzut pierwszy i drugi zostaną rozważone łącznie.

W zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, zgodnie z którym w razie uchylenia przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku świadczenie spełnione w jego wykonaniu staje się nienależne, gdyż odpada podstawa świadczenia, co odpowiada konstrukcji rzymskiej *condictio causa finita*. Pogląd ten zdecydowanie dominuje w orzecznictwie (zob. m.in. wyroki SN: z 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10; z 13 października 2011 r., V CSK 483/10; z 27 lipca 2018 r., V CSK 401/17; z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 20/18; z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 670/22, i z 15 grudnia 2022 r., II CSKP 752/22; por. też wyrok SN z 23 maja 2003 r., III CKN 1211/00), jak również w doktrynie. Podobne stanowisko jest prezentowane także w odniesieniu do przypadku, gdy świadczenie zostało spełnione w wyniku orzeczenia nieprawomocnego, ale natychmiast wykonalnego, które następnie uchylono lub zmieniono (zob. m.in. uchwałę SN z 24 marca 1967 r., III PZP 42/66, OSNCP 1967, nr 7-8, poz. 124; wyroki SN: z 7 lipca 2005 r., IV CK 24/05; z 8 grudnia 2006 r., V CSK 229/06; z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 223).

Uznanie, że uchylenie prawomocnego wyroku przez Sąd Najwyższy oznacza odpadnięcie podstawy spełnionego świadczenia, wydaje się *prima facie* naturalnie prowadzić do przyjętego przez Sąd Apelacyjny wniosku, zgodnie z którym świadczenie staje się nienależne z chwilą uchylenia wyroku, w którym świadczenie zostało zasądzone. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się jednak, że mimo uchylenia orzeczenia, na skutek którego świadczenie zostało spełnione, powstanie lub sama tylko wymagalność roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia następują dopiero jako skutek prawomocnego orzeczenia rozstrzygającego o obowiązku świadczenia na tle spornego stosunku prawnego (wyroki: z 8 grudnia 2006 r., V CSK

229/06; z 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10, i z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 20/18). W uzasadnieniu tego stanowiska wskazuje się, że w chwili uchylenia orzeczenia ma miejsce jedynie przejściowe odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia, które staje się trwałe i ostateczne dopiero w chwili prawomocnego zakończenia sprawy (wyroki z 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10, i z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 20/18).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela pogląd, zgodnie z którym dochodzenie roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na skutek wydania uchylonego orzeczenia jest możliwe dopiero po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy. Stanowisko to należy jednak uzasadnić w inny sposób niż wskazany w wymienionych orzeczeniach, gdyż trudno znaleźć podstawę w przepisach prawa dla rozróżnienia „przejściowego” i „trwałego” upadku podstawy prawnej.

Pogląd, że uchylenie orzeczenia, w wykonaniu którego doszło do spełnienia świadczenia, oznacza upadek podstawy świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., nie jest bezdyskusyjny, gdyż wymaga przyjęcia, że podstawą tą nie jest stosunek prawa materialnego, ale uchylone orzeczenie. W orzecznictwie, a także w literaturze wyrażono stanowisko, zgodnie z którym uchylone orzeczenie stanowi podstawę formalną świadczenia, co powoduje, że świadczenie spełnione w związku z jego wydaniem nie jest nienależne, a uchylenie orzeczenia sprawia, że podstawa ta upada (tak SN w wyroku z 13 października 2011 r., V CSK 483/10, a także P. Księżak, w: „Kodeks cywilny. Komentarz”, red. K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 31, Legalis 2023, nb. 69 do art. 410). Pogląd ten jednak nie przekonuje.

Artykuł 410 § 2 k.c. jest zamieszczony w akcie prawnym zawierającym co do zasady przepisy prawa materialnego, w związku z czym wywodzone z nich normy powinny być uznawane za normy prawa materialnego, chyba że w konkretnym przypadku istnieją szczególne argumenty na rzecz przyjęcia odmiennego wniosku. Argumentów takich nie sposób wskazać w odniesieniu do wymienionego przepisu. Oznacza to, że przez podstawę świadczenia, o jakiej mowa w art. 410 § 2 k.c., należy rozumieć stosunek materialnoprawny, z którego wynika obowiązek świadczenia, a nie orzeczenie lub decyzję, które jedynie stwierdzają istnienie stosunku prawa materialnego i wywołują – w związku z tym stwierdzeniem – przede wszystkim skutki

procesowe. Podstawy świadczenia spełnionego w związku z wydaniem orzeczenia (zarówno prawomocnego, jak i nieprawomocnego, lecz natychmiast wykonalnego) należy poszukiwać w stosunku materialnoprawnym, którego orzeczenie dotyczy, a nie w samym orzeczeniu. Przyjęcie odmiennego założenia prowadziłoby do trudnych do zaakceptowania konsekwencji. Stosownie do tego należałoby bowiem uznać, że w razie spełnienia świadczenia w związku z wydaniem w toku postępowania orzeczenia, które zostało następnie uchylone, podstawa tego świadczenia upada i świadczenie podlega zwrotowi, nawet jeżeli w orzeczeniu kończącym postępowanie zostanie przesądzone, iż w świetle treści stosunku materialnoprawnego było ono należne. Ustalenie takie nie zmieniałoby przecież tego, że podstawa świadczenia (uchylone orzeczenie) upadła.

Orzeczenie zasądzające świadczenie ma co do zasady charakter deklaratoryjny i jego wydanie nie powoduje zmian w sferze prawa materialnego. Wniosek taki należy odnieść również do orzeczeń błędnych, na podstawie których zasądzono świadczenie, mimo że obowiązek jego spełnienia w rzeczywistości nie wynika z istniejącego między stronami stosunku prawa materialnego. Błędne orzeczenie, które uzyskało walor prawomocności, korzysta z mocy wiążącej stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. Oznacza to, że dopóki nie zostanie uchylone niemożliwe jest przyjęcie, iż stosunek prawny w rzeczywistości kształtuje się inaczej, niż uznano w orzeczeniu. Orzeczenie takie nie powoduje jednak powstania, zmiany lub ustania stosunku prawa materialnego, gdyż żaden przepis nie przewiduje takiego skutku. Zgodnie z przyjętymi założeniami nie kreuje więc uprzednio nieistniejącej podstawy świadczenia.

Powyższe uwagi odnoszą się także do uchylonego przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 października 2013 r., oddalającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 26 kwietnia 2013 r. Jak zostało to następnie prawomocnie ustalone, orzeczenia te były w części błędne, a roszczenie Z.G. miało w rzeczywistości znacząco mniejszy rozmiar, niż wynikało to ze wskazanych wyroków. W czasie gdy wyrok Sądu Apelacyjnego z 25 października 2013 r. pozostawał w mocy, nie było możliwe przyjęcie, że rozmiar roszczenia kształtuje się odmiennie. Nie oznacza to jednak, że również stosunek materialnoprawny kształtował się w rzeczywistości tak, jak w wymienionym wyroku.

Spełniając świadczenie w wysokości 1 227 996,29 zł, Agencja Nieruchomości Rolnych dostosowała się do treści orzeczenia, gdyż w innym przypadku groziło jej przymusowe wyegzekwowanie świadczenia. W świetle prawa materialnego należy jednak uznać, że już wówczas świadczyła nienależnie (zob. uchwałę SN z 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7–8, poz. 114, w której przyjęto, że świadczenie spełnione na podstawie decyzji administracyjnej uznanej następnie za nieważną jest świadczeniem nienależnym już w chwili jego spełnienia).

Stwierdzenie, że świadczenie było nienależne od samego początku, oznacza, że w już w chwili jego spełnienia powstało roszczenie o zwrot. Nie mogło ono jednak stać się wówczas wymagalne. Przez wymagalność roszczenia rozumie się stan, w którym wierzyciel może żądać zaspokojenia roszczenia, także przy użyciu środków przymusu państwowego. Jest oczywiste, że stan ten nie może powstać wcześniej niż w chwili, gdy prawomocne orzeczenie, w wykonaniu którego doszło do spełnienia świadczenia, zostanie uchylone. Wcześniejsza moc wiążąca takiego orzeczenia uniemożliwia przyjęcie, że spełniający nienależne świadczenie może skutecznie domagać się jego zwrotu.

Przyjąć należy, że także po uchyleniu orzeczenia, w związku z którym świadczone, a przed prawomocnym rozstrzygnięciem co do istoty stosunku prawnego, pozwany, który spełnił świadczenie, pozbawiony jest możliwości skutecznego domagania się zwrotu spełnionego świadczenia.

Ustawodawca przewiduje dwie drogi dochodzenia zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie orzeczenia, które zostało następnie uchylone. Może to nastąpić przy wykorzystaniu tzw. wniosku restytucyjnego złożonego w pierwotnym postępowaniu albo na drodze oddzielnego powództwa. W niniejszej sprawie Agencja Nieruchomości Rolnych mogła wprawdzie złożyć wniosek restytucyjny jeszcze w toku postępowania przed Sądem Najwyższym, jednak wbrew temu, co może wynikać z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, wykluczone było orzeczenie o tym wniosku przed wydaniem orzeczenia rozstrzygającego prawomocnie co do *meritum* sprawy. Sąd Najwyższy na podstawie art. 415 w zw. z art. 398¹⁶ zd. 2 k.p.c. może orzec o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia tylko, gdy uchyla zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy. W sytuacji, gdy – jak w sprawie

niniejszej – uwzględniając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy uchyła zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji, orzeczenie o wniosku restytucyjnym jest możliwe dopiero przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 415 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 *in fine* k.p.c.). Ustawodawca wyklucza orzeczenie o wniosku restytucyjnym w razie wydania przez Sąd Najwyższy wyroku kasatoryjnego. Stanowi to argument na rzecz tego, że w zamyśle ustawodawcy roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia może stać się wymagalne najwcześniej z chwilą prawomocnego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Alternatywną, zastosowaną w niniejszej sprawie, drogą dochodzenia zwrotu świadczenia uiszczanego w związku z orzeczeniem, które zostało następnie uchylone, jest wytoczenie odrębnego powództwa. W ocenie Sądu Najwyższego istnieją istotne racje na rzecz przyjęcia, że samo takie powództwo, a przynajmniej rozstrzygnięcie o nim są niedopuszczalne, dopóki toczy się pierwotne postępowanie, w ramach którego zostało wydane i następnie uchylone orzeczenie zobowiązujące do spełnienia świadczenia.

Niezależnie od tego, w jaki sposób powinno to znaleźć wyraz w orzeczeniu kończącym postępowanie (por. np. uchwały SN z 4 stycznia 1979 r., III CZP 91/78, OSNC 1979, nr 7-8, poz. 139, oraz z 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 1, z glosą E. Gapskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2017, nr 7-8, poz. 76; por. też w literaturze: M. Kotowicz, „Zaspokojenie żądania pozwu przez pozwanego w toku sprawy przy jednoczesnym kwestionowaniu zasadności powództwa. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 czerwca 2017 r., V ACa 687/16”, Przegląd Sądowy 2020, nr 6, s. 107 i n.), należy przyjąć, że w pierwotnym procesie sąd rozstrzyga nie tyle o obowiązku świadczenia, gdyż ten został już wykonany, ale o tym, czy dokonana zapłata była należna w świetle wiążącego strony stosunku prawnego. Ustalenie identycznej okoliczności stanowi zaś podstawową kwestię istotną dla oceny zasadności roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. Stosunek między pierwotnym postępowaniem a hipotetycznym odrębnym postępowaniem o zwrot spełnionego świadczenia przypomina stosunek między postępowaniem o ustalenie a postępowaniem o świadczenie, w ramach którego konieczne jest ustalenie okoliczności będących przedmiotem pierwszego postępowania jako przesłanki obowiązku świadczenia.

W odniesieniu do wzajemnego stosunku takich postępowań Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym zachodzi wówczas identyczność roszczeń, jak i stron, co sprawia, że jedno z postępowań tworzy stan zawisłości sporu dla drugiego postępowania (zob. postanowienia: z 9 listopada 1962 r., II CR 897/62, OSNC 1963, nr 10, poz. 231; z 9 czerwca 1971 r., II CZ 59/71, OSNC 1971, nr 12, poz. 226; i z 1 czerwca 2011 r., II CSK 427/10; por. też orzeczenie SN z 23 maja 1938 r., C.III.895/36).

Nawet jeżeli jednak przyjąć stanowisko odmienne, zgodnie z którym nie istnieje tożsamość roszczeń w sprawach o ustalenie i spełnienie świadczenia (zob. wyrok SN z 4 grudnia 1998 r., III CKN 56/98; postanowienia SN z 19 kwietnia 1999 r., III CKN 143/99, i z 7 grudnia 2005 r., V CK 277/05), należałoby opowiedzieć się za celowością zawieszenia postępowania w później zawisłej sprawie o świadczenie do czasu rozstrzygnięcia żądania ustalenia (tak J. Mucha, „Zawisłość sprawy w procesie cywilnym”, Warszawa 2014, s. 306). Wprawdzie art. 177 k.p.c., dający sądowi możliwość zawieszenia postępowania m.in. gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego (pkt 1), pozostawia kwestię zawieszenia do uznania sądu, jednak nakłada na sąd obowiązek rozważenia wszystkich okoliczności i podjęcia decyzji celowej w danej sytuacji (zob. m.in. wyroki SN: z 10 lipca 2002 r., II CKN 826/00; z 14 stycznia 2009 r., IV CSK 358/08; z 24 lutego 2006 r., II CSK 141/05; postanowienie SN z 14 września 1967 r., I PZ 52/67). Celowość zawieszenia postępowania w analizowanej sytuacji jest niewątpliwa, gdyż w innym wypadku istniałoby poważne ryzyko wydania sprzecznych ze sobą orzeczeń co do istoty wiążącego strony stosunku prawnego.

Agencja Nieruchomości Rolnych w niniejszej sprawie nie miała więc możliwości skutecznego domagania się przed sądem zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 października 2013 r. co najmniej aż do chwili wydania przez tenże Sąd wyroku z 30 listopada 2016 r., w którym prawomocnie rozstrzygnięto o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Niemożliwość skutecznego domagania się spełnienia świadczenia przed sądem oznacza, że stosowne roszczenie nie mogło stać się wymagalne aż do tej chwili. Dopiero wyrok z 30 listopada 2016 r. spowodował stan, w którym mogła powstać wymagalność roszczenia. Zgodnie z art. 455 k.c. powstanie

wymagalności zależne było od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, a bieg terminu przedawnienia rozpoczął się, zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, nie wcześniej jednak niż 30 listopada 2016 r. Oznacza to zasadność drugiego z zarzutów skargi kasacyjnej, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Bezzasadny okazał się natomiast zarzut trzeci, zgodnie z którym roszczenie powoda w niniejszej sprawie nie może być traktowane jako roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym Agencja Nieruchomości Rolnych, sprzedając nieruchomości oraz mienie pozostałe po zlikwidowanych państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, realizuje zadania wynikające z polityki państwa, co oznacza, że w tym zakresie nie działa jako podmiot gospodarczy, a jej roszczenia nie podlegają skróconemu dwuletniemu terminowi przedawnienia wynikającemu z art. 554 k.c. (zob. wyroki z 20 maja 2009 r., I CSK 503/08, oraz z 3 listopada 2010 r., V CSK 142/10, OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 73).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie chodziło jednak o roszczenie związane ze sprzedażą mienia należącego do Skarbu Państwa. Jak wynika z poczynionych ustaleń, Agencja oddawała w dzierżawę nieruchomość należącą do pozwanej, co następowało na podstawie art. 38 i nast. ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Oddawanie nieruchomości rolnych w dzierżawę jest jednym z podstawowych sposobów gospodarowania przez Agencję gruntem należącym do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu, działalność taka jest nastawiona na uzyskanie zysku i wykonywana w sposób zorganizowany, ciągły, przy wykorzystaniu zorganizowanych struktur Agencji, a obecnie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Jest ona również wykonywana we własnym imieniu Agencji (Ośrodka), mimo że podmioty te działają (działały) na rzecz Skarbu Państwa.

Wynika z tego, że spełnione są wszystkie przesłanki uznania tego rodzaju działalności za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 6 marca

2018 r. – Prawo przedsiębiorców, a uprzednio art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Zauważyć przy tym należy, że utrwalony w orzecznictwie jest pogląd, zgodnie z którym działalnością gospodarczą jest działalność gminy polegająca na gospodarowaniu gminnym zasobem nieruchomości (zob. wyroki SN: z 6 kwietnia 2023 r., II CSKP 507/22; z 5 stycznia 2011 r., III CSK 72/10, i z 6 czerwca 2014 r., III CSK 235/13). Przyjęcie tego stanowiska sprawia, że trudno zaakceptować pogląd, zgodnie z którym inny charakter miałaby działalność Agencji (Ośrodka) w odniesieniu do nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Oznacza to, że roszczenia Agencji (Ośrodka) związane z dzierżawą nieruchomości rolnych co do zasady przedawniają się z upływem trzech lat jako roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przyjęcie odmiennego wniosku nie byłoby możliwe także ze względu na konieczność zapewnienia równości szans podmiotom działającym na rynku. Nie ulega wątpliwości, że podmiot prywatny, który w zorganizowany i ciągły sposób zajmuje się wynajmowaniem lub wydzierżawianiem należących do niego nieruchomości, prowadzi w tej mierze działalność gospodarczą i jego roszczenia związane z tą działalnością przedawniają się z upływem skróconego trzyletniego terminu. Byłoby trudne do wytłumaczenia, dlaczego niewątpliwie największy podmiot działający na rynku dzierżawy i wynajmu nieruchomości rolnych może korzystać z dłuższych terminów przedawnienia w odróżnieniu od innych, wielokrotnie mniejszych przedsiębiorców działających na tym rynku.

Wniosku, zgodnie z którym termin przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie wynosił 3 lata, nie zmienia to, że roszczenie to jest jedynie w pośredni sposób powiązane z prowadzeniem działalności w postaci wydzierżawiania nieruchomości, gdyż nie wynika wprost z umowy dzierżawy, a jego źródłem są rozliczenia z rzeczywistym właścicielem wydzierżawianej nieruchomości. Roszczenie pozwanej do Agencji Nieruchomości Rolnych polegało na żądaniu zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, które to korzystanie odbywało się w ramach wykonywania działalności gospodarczej przez Agencję. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie jest konsekwencją nadpłacenia wymienionego wynagrodzenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

zdecydowanie dominuje pogląd, zgodnie z którym za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, z którym występuje przedsiębiorca, jeśli czynność powodująca przesunięcie majątkowe była związana z działalnością gospodarczą (zob. m.in. wyroki: z 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157; z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117; z 23 listopada 2018 r., II CSK 647/17, OSNC-ZD 2020, nr A, poz. 5, i z 14 listopada 2019 r., IV CSK 453/18, a także postanowienie SN z 2 lipca 2019 r., V CSK 54/19). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podzieliła to stanowisko.

W art. 118 k.c. nie ma mowy o bezpośrednim związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale dla zastosowania krótszego terminu przedawnienia wystarczy, aby roszczenie było po prostu związane z prowadzeniem takiej działalności. W tym kontekście zwraca uwagę odmienne sformułowanie art. 22¹ k.c., w którym dla uznania za konsumenta osoby fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą wymaga się, by czynność ta nie miała bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową tej osoby.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

(E.M.)

[ał]